

JAN TAULER

Kazania



w|drodze



JAN TAULER

Kazania

JAN TAULER

Kazania

Przełożył i opracował Wiesław Szymona OP



w|drodze
⌘

[Kup książkę](#)

Johannes Tauler, *Predigten*
Translated by G. Hofmann. First edition 1961

© Johannes Verlag Einsiedeln, Freiburg 1979, 2011
Copyright © for this edition by Wydawnictwo W drodze 2016

Redaktor
Lidia Kozłowska

Redaktor techniczny
Justyna Nowaczyk

Projekt okładki i stron tytułowych
Krzysztof Lorczyk OP

ISBN 978-83-7906-067-2

Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów W drodze sp. z o.o.

Wydanie II poprawione, 2016
ul. Kościuszki 99, 61-716 Poznań
tel. 61 852 39 62, faks 61 850 17 82
www.wdrodze.pl sprzedaz@wdrodze.pl

[Kup książkę](#)

JAN TAULER – KAZNODZIEJA XIV WIEKU

ZARYS BIOGRAFII

NIEWIELE ISTNIEJE WIARYGODNYCH ŹRÓDEŁ, na których mógłby się oprzeć biograf najwybitniejszego kaznodziei niemieckiego XIV wieku, Jana Taulera, zwanego „ustami niemieckiej mistyki”. Pochodzą one od niego samego bądź od jego współczesnych. Poza *Kazaniami*, dostarczającymi nieco szczegółów dotyczących również jego życia zewnętrznego, do pierwszych zaliczyć można jedynie dedykację zamieszczoną przez Taulera na egzemplarzu pewnego dzieła ofiarowanego przyjacielowi oraz *List do zakonnic* napisany w 1346 roku. Do drugiej grupy należą miejskie rejestry Strasburga i kilka listów autorstwa osób znających Taulera.

A oto krótki rys życia Taulera oparty na tych skąpych danych źródłowych.

Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że miejscem jego urodzenia była stolica Alzacji, Strasburg. Przemawia za tym

fakt, że nazwisko „Tauler” często występowało w samym tym mieście i jego okolicy. Tutaj Tauler wstąpił do Zakonu Kaznodziejskiego, a wiadomo, że klasztory rekrutowały się wówczas spośród mieszkańców danej miejscowości i jej okolic. W Strasburgu Tauler spędził też większą część życia. Na to miejsce jego urodzenia wskazują również dwa piętnastowieczne rękopisy. Żaden dokument nie podaje pewnej daty jego urodzin, średniowiecznych kronikarzy nie zawsze interesowały takie dane. W przybliżeniu można ustalić, że był to rok 1300. Aluzja do możliwego spadku po ojcu oraz fakt, że ktoś z rodu Taulerów był członkiem rady miejskiej, pozwalają przypuszczać, że rodzina jego należała do zamożniejszej warstwy mieszczaństwa. Rodzice jego nosili imiona Mikołaj i Małgorzata, miał on też prawdopodobnie siostrę Małgorzatę.

Ówczesnym zwyczajem do zakonu wstąpił bardzo młodo, prawdopodobnie między trzynastym a piętnastym rokiem życia. Nowicjat odbył w założonym w 1224 roku klasztorze św. Mikołaja. Zgodnie z prawodawstwem zakonu dominikańskiego z roku 1305 przygotowanie do kapłaństwa, łącznie z nowicjatem, trwało osiem lat. Studia filozoficzne i poprzedzające je humanistyczne, tzw. *artes*, Tauler odbył poza Strasburgiem, w jakimś innym klasztorze. Na teologię, obejmującą głównie studiowanie *Sentencji* Piotra Lombarda, powrócił do swojego macierzystego konwentu św. Mikołaja, którego był synem. Nauka filozofii i teologii w całym zakonie trwała wówczas 6–7 lat, nie wiadomo jednak, czy wszystkie prowincje wprowadziły ten przepis; poza tym ulegając koniecznościom duszpasterskim, okres ten niekiedy skracano.

Siedmioletni cykl studiów przeznaczony był dla przyszłych lektorów, mających we własnym klasztorze nauczać braci, za-

również przygotowujących się do kapłaństwa, jak i starszych. Praktyka ciągłego dokształcania się w celu podniesienia poziomu kaznodziejstwa zawsze była w zakonie dominikańskim znakiem wierności idei założyciela. Przypuszczenia, że Tauler był lektorem, że studiował na założonym przez św. Alberta Wielkiego Studium Generalnym w Kolonii oraz że tam właśnie poznał Mistrza Eckharta i swego rówieśnika br. Henryka Suzona, choć niepozbawione racji, nie znajdują formalnego oparcia w źródłach. Podobnie jak wielu innych, swoją głęboką wiedzę mistyczną mógł zdobyć również przez studium prywatne. W ten sam sposób dadzą się wyjaśnić liczne w jego kazaniach cytaty, nie mają więc solidnych podstaw spekulacje na temat zawartości biblioteki klasztoru studiów Taulera. Na Studium Generalne w Kolonii posyłano tylko kandydatów na lektorów. Nawet gdyby Tauler miał ten zakonny stopień naukowy lektora, nie musiałby studiować w Kolonii, mógł go zdobyć również na *Studium Particulare*, które w Strasburgu istniało do 1325 roku. W tym czasie zapoznał się dobrze z myślą św. Tomasza z Akwinu, nie był on jednak dla niego jedynym, bezdyskusyjnie przyjmowanym autorytetem. Tauler nieraz odstępował od jego doktryny, czego przykładem może być niezdecydowane stanowisko w szeroko wówczas dyskutowanym problemie prymatu umysłu nad wolą.

Oprócz Tomasza przytacza często innego, nie mniej wówczas słynnego dominikanina, św. Alberta Wielkiego. To on przede wszystkim wprowadził w zakonie orientację neoplatońską, funkcjonującą w Kościele głównie poprzez dzieła Dionizego Pseudo-Areopagity, a w *Kazaniach* bardzo wyraźną zwłaszcza w doktrynie Taulera o niepoznawalności Boga i przeobrażeniu duszy. Na lata strasburskich studiów Taulera przypada pobyt

i kaznodziejska działalność Mistrza Eckharta w tym mieście. Niezależnie jednak od ewentualnych kontaktów osobistych ze starszym od niego o jedno pokolenie Eckhartem (†1328) można bez obawy pobłądzenia przyjąć, że doktrynę tę, podobnie jak i wiele innych tez, Tauler przyjął bezpośrednio od tego najwybitniejszego przedstawiciela dominikańskiej mistyki nadreńskiej. O jego zafascynowaniu nauką Mistrza świadczy wiele kazań, w których – choć nie jest wymieniane samo nazwisko – dostrzega się wysiłek przedstawienia jego nauki w taki sposób, by dowieść jej całkowitej ortodoksyjności. Jak wiadomo, Eckhart był za swego życia atakowany i musiał bronić swej nauki przed trybunałami kościelnymi, a po śmierci kilkanaście przypisywanych mu zdań zostało potępionych przez Inkwizycję.

Tak się przedstawia w ogólnym zarysie intelektualna formacja Taulera. Żadna ze słuchaczek czy duchowych jego córek nie skreśliła dziejów jego duszy, w historii życia tego dominikanina nie było Elżbiety Stagel, współautorki *Życia* bł. Henryka Suzona. Zdani tu jedynie na rzadkie wzmianki w *Kazaniach*, nigdy nie będziemy znać szczegółów jego duchowej drogi. Dokumenty dają natomiast pewien wgląd w środowisko, w którym Tauler przygotowywał się do swej przyszłej działalności kaznodziejskiej, oraz w warunki jego duchowej formacji.

Klasztor, do którego wstąpił i którego synem pozostał, został założony w 1224 roku, jako trzeci po Fryzaku i Kolonii konwent prowincji Teutonii. Dominikanie, choć życzliwie przyjęci przez ludność i miejscowe duchowieństwo, nie znaleźli miejsca w samym mieście, osiedlili się więc poza jego murami i zaczęli prowadzić normalną w zakonie pracę duszpasterską, będącą owocem praktykowanego ubóstwa, studium i modlitwy. Już w następnym

pokoleniu można w nim zaobserwować tendencje schyłkowe: na miejsce życia żebraczego i kaznodziejstwa wędrownego zaczyna wracać styl życia właściwy księżom kanonikom – zjawisko zresztą dość powszechne wówczas w zakonie. Dominikanie strasburscy chcą się przenieść do miasta i po latach sporów oraz walk z duchowieństwem diecezjalnym dopinają celu. Jeśli już w roku 1260 mogła się w nim zgromadzić Kapituła Generalna, nowy klasztor musiał być obszerny i dobrze zagospodarowany. Konflikt z miastem nie został zażegnany definitywnie i co jakiś czas wybuchał na nowo. Wystarczy wspomnieć, że w roku 1287 dominikanów wypędzono na trzy lata z miasta.

Wydarzeniom tym towarzyszyło znaczne rozluźnienie dyscypliny, na co wpłynął inny jeszcze czynnik. Częste wówczas epidemie wyludniły niejednego klasztor. By osiągnąć wymaganą do zachowania praw konwentu liczbę dwunastu braci, mniejszą zwracano uwagę na jakość kandydatów przyjmowanych do nowicjatu. Do klasztorów wdzierało się coraz bardziej życie prywatne. W czasach Taulera poszczególni bracia musieli z reguły sami myśleć o swoich potrzebach materialnych. W związku z podjęciem rozbudowy pomieszczeń klasztornych (1307–1345) nasiliły się konflikty z miastem, przyjmując nieraz wręcz groteskowe, demonstracyjne formy. Te wszystkie zewnętrzne okoliczności nie mogły pozostać bez wpływu na duchową formację młodego dominikanina. Można przypuszczać, że jeśli nie chciał się poddać stylowi życia znacznie odbiegającego od ideałów św. Dominika, musiał staczać wewnętrzne walki i odeprzeć niejedną pokusę.

W *Kazaniach* Tauler niekiedy czyni aluzje do swej słabej kondycji fizycznej (zob. np. *Kazanie 48*). Słabe zdrowie nie przeszkodziło mu jednak ukończyć studiów i przyjąć święceń kapłańskich.

Ich data nie jest poświadczona dokumentami, Tauler musiał mieć wtedy przynajmniej 25 lat i ukończone studia. Po święceniach pozostał w Strasburgu i mógł jeszcze przez jakiś czas przygotowywać się bezpośrednio do pracy duszpasterskiej, do której przeznaczili go przełożeni. Nie wiemy, jaką część jego działalności apostolskiej stanowią ocalone dla historii kazania, wiemy w każdym razie, że wśród współczesnych zapisał się przede wszystkim jako wybitny kaznodzieja.

O ile wiadomo, Tauler nie pełnił w zakonie – może poza lektora-tem – żadnych oficjalnych funkcji. Mało prawdopodobne wydaje się, by zdobył kiedykolwiek najwyższy w swym zakonie stopień naukowy mistrza św. teologii, który dawał prawa porównywalne z sytuacją dzisiejszego profesora zwyczajnego. Tauler niejednokrotnie przeciwstawia dwa rodzaje mistrzów: *Lesemeister* i *Lebmeister*. Do pierwszych jest ustosunkowany wyraźnie niechętnie i często wyraża się o nich z przekąsem: „śpiewają oficja, czytają wiele ksiąg i bez przerwy je wertują”, to, co naprawdę ważne, rozumieją jednak tylko mistrzowie życia. Ci nie poprzestają na wiedzy teoretycznej, lecz przez studia, modlitwę i osobiste doświadczenie dążą do zdobycia prawdziwej życiowej mądrości; sami wiedzą, jak należy żyć, i potrafią pokierować innymi.

Tauler ze wszystkich sił chce być *Lebmeister*. W jego wypadku oznacza to nie tylko wspólne wszystkim duszpasterzom prowadzenie ludzi do Boga i troskę o ich wieczne zbawienie. Pragnie nadto być przewodnikiem dusz na wąskiej drodze wiodącej do mistycznego z Nim zjednoczenia. Wierny tradycji, rozumie je jako sprowadzenie wszystkich rzeczy na powrót do Boga – Początku, z którego one wyszły, oraz jako przebóstwienie, to jest osiągnięcie przez łaskę jedności z Nim, podobnej do tej, jaką

rzeczy miały w Bogu przed stworzeniem świata. *Kazania* Taulera zawierają niewiele więcej wypowiedzi dających wgląd w jego własne życie wewnętrzne niż zewnętrznych szczegółów biograficznych. Ich uważna lektura daje jednak niemal całkowitą pewność, że to, czego uczył innych, sam najpierw sprawdził i przeżywał w osobistym doświadczeniu Boga, innymi słowy, że nie tylko uczył teologii mistycznej, ale i sam był mistykiem, podobnie jak jego niemal rówieśnik dominikanin, Henryk Suzo. Jak długa była jego własna droga do szczytów zjednoczenia z Bogiem? Czy na stan pełnego duchowego pokoju, osiągalnego po okresie wewnętrznych zmagania i doświadczeń i nie dla wszystkich dostępnego, także on sam musiał czekać aż do czterdziestego czy nawet pięćdziesiątego roku życia? Pytania takie muszą pozostać bez odpowiedzi.

Jego pierwsze lata w zakonie stały pod znakiem wewnętrznych problemów życia klasztorowego, natomiast na jego wiek męski, od trzydziestych po pięćdziesiąte lata życia, nasunął się cień burzliwych wypadków politycznych i kościelno-politycznych. W drugim ćwierćwieczu XIV wieku Strasburg podzielił los wszystkich terytoriów cesarstwa podległych Ludwikowi Bawarskiemu, za którego panowania przybrały na sile zadawnione spory Gwelfów z Gibelinami, w które wciągnięty został wtedy również Zakon Kaznodziejski. Ekskomunikowany w 1325 roku przez Jana XXII Ludwik zaapelował o wsparcie między innymi do generała zakonu, Barnaby z Cagnoli. Kapituły Generalne w Tuluzie (1328) i w Maestricht (1330) świadczą o wierności całego zakonu wobec papieża. Najlepszym jej dowodem jest fakt, że czterdzieści klasztorów prowincji teutońskiej wołało wygnanie niż nieposłuszeństwo Rzymowi. W latach 1329–1353

interdyktem papieskim obłożony został również Strasburg. Dziś trudno sobie po prostu uzmysłwić, co to oznaczało dla wierzącej w całej swojej masie ludności. Wykluczone były publiczne nabożeństwa, także msza święta, a sakramentów wolno było udzielać tylko w niebezpieczeństwie śmierci. Można sobie wyobrazić, ile taka sytuacja stwarzała konfliktów sumienia, zwłaszcza na terenie Niemiec, gdzie poddanie się papieżowi (awiniońskiemu!) równało się nieposłuszeństwu wobec własnego cesarza.

W sierpniu 1338 roku cesarz Ludwik zabronił Strasburgowi podporządkowania się interdyktowi. Nie jest pewne, czy całe miasto poddało się woli cesarskiej, w każdym razie Tauler i jego współbracia opuścili klasztor i przenieśli się do innych miejscowości, głównie do Bazylei. Brak dokumentów zawierających szczegółowe dane, o postawie Taulera w tym konflikcie wymownie świadczą jednak wymownie niektóre ustępy *Kazań* zawierające deklaracje posłuszeństwa wobec Stolicy Świętej. Tauler przebywał w Bazylei do 1343 roku. Nawiązał tam kontakt z Henrykiem von Nördlingen, kapłanem diecezjalnym, i skupiającym się wokół niego kręgiem tzw. przyjaciół Boga¹. Zapoznał się też

¹ W XIV i XV wieku miano to nadawały sobie osoby żyjące zarówno na świecie, jak i w klasztorach czy licznych wtedy beginażach, które łączyło pragnienie wcielania w życie ideałów Ewangelii. Tauler wyraża się o nich zawsze z wielkim uznaniem i przypisuje im szeroki i dobroczynny wpływ, wywierany na ludzi w owych pełnych zamieszania i zepsucia czasach. W *Kazaniu 49* czytamy: „Każdy powinien iść sto i więcej mil w poszukiwaniu za jakimś doświadczonym przyjacielem Boga, który znałby drogę prawdy i umiał ją trafnie ocenić”. W poszukiwaniu takiego właśnie przyjaciela Boga narodowy patron Szwajcarii, św. Mikołaj z Flüe, opuścił w 1467 roku swoją rodzinę i powędrował w kierunku Strasburga. Im też należy głównie przypisać powstanie legendy wokół Taulera, której część zawarta jest w dziełku *Historia czcigodnego Doktora Jana Taulera*, znanym bardziej pod tytułem *Meisterbuch* i znajdującym się w rękopisie z 1389 roku. W oparciu o nią w następnych wiekach kreślono duchową sylwetkę Taulera.

prawdopodobnie z mistycznymi pismami Mechtyldy z Magdeburga, przełożonymi przez Henryka z łaciny na niemiecki. Wiadomo, że wymieniał się z nim innymi dziełami literatury religijnej, za jego pośrednictwem na przykład dostarczył komuś *Horologium Sapientiae*, dzieło Suzona o Mądrości Przedwiecznej². Być może złożył w tym czasie wizytę słynnemu mistykowi flamandzkiemu, Ruysbroeckowi. Utrzymywał wtedy kontakty również z żeńskim klasztorem w Medingen; jedyny jego zachowany list wspomina o dwóch serkach przesłanych przełożonej, z życzeniem spożycia ich przed Wielkim Postem. Drobnny to szczegół, ale wymownie świadczący o tym, że z wysokości swoich spekulacji i przeżyć mistycznych Tauler umiał dostrzegać realia codziennego życia i nie zapominał o materialnych potrzebach swoich przyjaciół.

Po powrocie w roku 1343 konwentu do Strasburga Tauler przebywał na terenach między Bazyleą, Kolonią i Strasburgiem. Do swego macierzystego klasztoru powrócił definitywnie zimą 1346–1347 roku i od tego momentu z polecenia przełożonych przejął opiekę duszpasterską nad siostrami zakonnymi. Szczególny charakter miała ona w odniesieniu do dominikanek. Zakon pełnił tę *cura monialium* z polecenia Stolicy Świętej. Dla prowincji Teutonii stanowiła ona poważne obciążenie, zwłaszcza że często złączona z nią była troska o sprawy materialne, toteż bracia podejmowali ten obowiązek nie zawsze z entuzjazmem. W początkach XIV wieku na terenie Teutonii znajdowało się około siedemdziesięciu żeńskich klasztorów dominikańskich, usytuowanych gęsto zwłaszcza wzdłuż Renu. W samym Stras-

² Polski przekład dzieła Henryka Suzona *Księga Mądrości Przedwiecznej* ukazał się w Wydawnictwie „W drodze” w 1983 roku.

burgu było ich siedem. Do obowiązków prowincjała należało wyznaczenie dostatecznej liczby odpowiednio przygotowanych braci, którzy by mogli przez swoje homilie i konferencje sprostać zapotrzebowaniom tego szczególnego audytorium. Oczekiwało ono niekoniecznie wykładów ascetyki i mistyki, chodziło po prostu o podniesienie ogólnego poziomu wiedzy teologicznej siostr, posiadających wysokie nieraz jak na owe czasy ogólne wykształcenie i zainteresowania intelektualne.

Będąc jeszcze w połowie XIV wieku w mocy rozporządzenie prowincjała Hermana z Minden ustalało, że kierownictwo duchowe siostr ma być powierzane braciom wyróżniającym się wiedzą (*fratres docti*). W Zakonie Kaznodziejskim byli to przede wszystkim lektorzy i mistrzowie św. teologii, a więc, powiedzieliśmy dzisiaj, kadry profesorskie. Nietrudno się domyślić, że taki dobór kierowników życia wewnętrznego w dużej mierze decydował o konkretnym charakterze religijności i mistyki słuchaczy. Nabierze ono zabarwienia wyraźnie teoretycznego. Bardziej też będzie tu chodziło o mistykę w ściślejszym tego słowa znaczeniu, a więc o zjednoczenie duszy z Bogiem, niż o szczegółowe wskazania ascetyczne, bardziej o opis dzieła Boskiego Artysty w duszy niż o osobisty wysiłek człowieka. Posłannictwo swoje owi *fratres docti* spełniali nie tyle przez pisanie dzieł z zakresu teologii mistycznej, choć i tych niemało pozostało z tej epoki, żeby wspomnieć tylko pisarską spuściznę Eckharta i Suzona. Główną jednak formą ich działalności duszpasterskiej było głoszenie kazań i konferencji, słuchanie spowiedzi i korespondencja.

Do tego też sprowadzała się zasadniczo praca Taulera. Był on odpowiedzialny przede wszystkim za klasztor dominikanek pod wezwaniem św. Mikołaja in Undis w Strasburgu i św. Gertrudy

w Kolonii – co oczywiście nie wyklucza jego duszpasterskiej działalności w innych klasztorach, zwłaszcza w samym Strasburgu. Dominikanki rekrutowały się najczęściej z rodzin szlacheckich i pociągała je może nie tyle mistyka Taulera, co jego sława wielkiego kaznodziei; w ich klasztorach nie natrafiono na ślady mistyki. Homilie swoje i konferencje Tauler wygłaszał zwłaszcza w niedziele i większe święta. Zainteresowaniu sióstr klasztoru św. Mikołaja w Strasburgu nauką Taulera zawdzięczamy w dużej mierze spisanie jego kazań i tym samym udostępnienie ich następnym pokoleniom. Sam Tauler ich nie spisał, w każdym razie nie potwierdzają tego żadne świadectwa historyczne. Większa część uznanych za autentyczne jego kazań to tzw. *reportata* powstałe w klasztorze św. Mikołaja in Undis. Swoją działalnością homiletyczną Tauler obejmował również siostry trzeciego zakonu noszące habit dominikański, zwane stąd *domicellae mantellatae*, oraz beginki, czyli kobiety żyjące w świecie, utrzymujące się z własnej pracy i dążące do doskonałości.

Wokół Taulera skupiali się również inni ludzie, których łączyło wspólne pragnienie życia zgodnego z ideałami ewangelicznymi i którzy chętnie zwali siebie samych przyjaciółmi Boga. Do nich zaliczyć należy strasburskiego patrycjusza Rulmana Merswina, kupca i bankiera, duchowego syna Taulera. Przyczynił się on w dużym stopniu do rozszerzenia zasięgu i wpływu kaznodziejskiej działalności swego mistrza.

Na podstawie dokumentów nie da się stwierdzić z całą pewnością, czy Tauler zmarł w tym samym mieście, gdzie ujrzał światło dzienne i spędził niemal całe swoje życie. Zszedł z tego świata 16 maja 1361 roku – taka przynajmniej data widnieje na płycie nagrobkowej, ufundowanej zapewne przez jego zamożną rodzi-

nę. Przeniesiona potem na ścianę krużganku dawnego klasztoru sióstr dominikanek w Strasburgu, płyta ta była przez pewien czas otaczana kultem. Oprócz lakonicznego napisu informującego o zgonie widnieje na niej postać Taulera w habicie dominikańskim³. Budzi ona skojarzenia ze św. Janem Chrzcicielem: palcem prawej ręki wskazuje na Baranka Bożego, a w lewej trzyma zwycięski sztandar. Można w tym widzieć aluzję do głębokiego sensu jego kazań, ukazujących jako naszą drogę i cel Chrystusa ofiarowanego za nas i zmartwychwstałego.

POŚMIERTNE LOSY TAULERA I JEGO SPUŚCIZNY

Zszedł z tego świata w sławie jednego z największych kaznodziejów swojej epoki. Za życia otaczali go oddani mu uczniowie i przyjaciele, entuzjaści jego nauki, spośród których niejeden przeszedł do historii. Ale o jego popularności i wpływie bardziej jeszcze świadczą niezliczone rękopisy jego kazań, niemieckich i w przekładach, oraz duża liczba innych przypisanych mu dzieł. Dla jego głębokiej wiedzy nazywano go często *doctor illuminatus*, a w sto lat po jego śmierci Jan Meyer w dziele *Liber de illustribus Viris ordinis praedicatorum* („Księga o znamienitych mężach Zakonu Kaznodziejskiego”) sylwetkę jego zarysował w następujących słowach: *Johannes Teutonicus, dictus Tauler*,

³ Czytamy na nim: *Anno Domini MCCCLXI XVI Kalendis Junii Cyrici et Julitae (obiit) frater Johannes Tauler* („Roku Pańskiego 1361, 16 maja, w dzień świętych Cyra i Julity zmarł Jan Tauler”). Późniejsze kroniki jako datę śmierci Taulera podają nieraz dzień 16 czerwca. Wspomnienie świętych Cyra i Julity figuruje w *Martyrologium* rzeczywiście pod tą datą.

*homo Dei, praedicator egregius, litterarum scientia clarus*⁴. Duchowe wskazówki Taulera znajdowały wielu gorących zwolenników w kręgach pietystycznych, odcinających się od teologii scholastycznej, a nierzadko również od zbyt uwikłanego w sprawy doczesne kleru.

Jak wszyscy niemal wielcy, również on miał wrogów, i to już za swego życia. Nietrudno w jego *Kazaniach* zauważyć elementy polemiki, obrony i odpowiedzi na zarzuty. Oskarżenia padały najczęściej ze strony sekciarskich Braci Wolnego Ducha⁵, ale jako propagator idei Eckharta mógł mieć przeciwników również wśród przedstawicieli hierarchii kościelnej.

Najciekawszą fazę sporów o ortodoksyjność Taulera i o prawdziwy sens jego doktryny stanowi wiek reformacji, który stanowił również apogeum jego popularności. Stało się tak między innymi dlatego, że prekursora swoich reformatorskich idei dojrzał w nim sam Marcin Luter. Żył on wielkie poważanie dla Taulera; jego imię pojawia się blisko trzydzieści razy w jego dziełach, a egzemplarz *Kazań* opatrzył licznymi przypisami. Twórca reformacji wyczytał w nich jednak między innymi odrzucenie kultu świętych i konieczności dobrych uczynków do usprawiedliwienia. Z jego uznaniem musiało się też spotkać akcentowanie roli doświadcze-

⁴ Jan Niemiec, zwany Taulerem, mąż Boży, znakomity kaznodzieja, słynny nauką.

⁵ Bracia (i Siostry) Wolnego Ducha – to wspólna nazwa różnych sekt pseudomistycznych działających w zachodniej Europie od połowy XIII wieku. Głosili oni wolność ducha, ale w rzeczywistości praktykowali wolność ciała. Odrzucali stworzenie i odkupienie, prawa kościelne i kary w przyszłym życiu. Skłaniali się ku panteizmowi. Wielu zwolenników tych nauk było wśród begardów i beginiek. Zob. *Kazanie* 52, szczególnie – przyp. 1.

nia w życiu wewnętrznym oraz krytyczny stosunek do paryskich „akademików”.

W trakcie żywej polemiki, jaka się wywiązała wokół doktryny strasburskiego kaznodziei, główny przeciwnik Lutra, Jan Eck, dla obrony czystości wiary katolickiej poświęcił ortodoksję Taulera, chociaż żadnych jego konkretnych błędów nie wskazał. Inną drogę obrał flamandzki jezuita, św. Piotr Kanizjusz. Pragnąc wykazać prawowierność Taulera, w swoim wydaniu jego dzieł pousuwał lub zmodyfikował szereg wypowiedzi, które mogłyby kompromitować ich autora. Innym apologetą Taulera był zaprzyjaźniony z Kanizjuszem kartuz, Surius, który przełożył na łacinę i w 1548 roku wydał wszystkie przypisywane dominikaninowi dzieła. Była to raczej parafraza niż wierny przekład, ale dzięki niej myśl Taulera wyszła poza granice języka niemieckiego i stała się dostępna całemu ówczesnemu chrześcijańskiemu światu. Wszystkie te zabiegi nie usunęły jednak atmosfery podejrzeń, którą wytworzył wokół niego swoim autorytetem Eck. Trzeba to zresztą rozumieć w kontekście niemal powszechnej w owym czasie nieufności wobec wszelkiej mistyki. Do zarzutów stawianym niektórym punktom mistycznej doktryny Taulera wrócimy jeszcze przy omawianiu *Kazań*. Tutaj wystarczy wspomnieć, że około 1587 roku lektura dzieł Taulera została formalnie zakazana członkom Towarzystwa Jezusowego. Nieco później taki sam zakaz spotkamy u belgijskich kapucynów, przy czym uzasadniony on został zarzutem domniemanego kwietyzmu Taulera, który miał się posuwać aż do odrzucania ustnej modlitwy. W obu wypadkach zakaz obwarowany był karą ekskomuniki. Rehabilitacji swej nauki Tauler doczekał się dopiero w XVII wieku, a drogę do niej utorowali mistycy hiszpańscy, szczególnie św. Jan i św. Teresa.

SPIS TREŚCI

Jan Tauler – kaznodzieja XIV wieku. Zarys biografii	5
Kazanie 1	55
Kazanie 2	66
Kazanie 3	73
Kazanie 4	77
Kazanie 5	84
Kazanie 6	90
Kazanie 7	96
Kazanie 8	105
Kazanie 9	115
Kazanie 10	125
Kazanie 11.	132
Kazanie 12	142
Kazanie 13	149
Kazanie 14	157
Kazanie 15a.	161
Kazanie 15b	166
Kazanie 16	170
Kazanie 17	177
Kazanie 18	187
Kazanie 19	197
Kazanie 20	205
Kazanie 21	212
Kazanie 22	218

SPIS TREŚCI

Kazanie 23	222
Kazanie 24	232
Kazanie 25	241
Kazanie 26	251
Kazanie 27	262
Kazanie 28	269
Kazanie 29	277
Kazanie 30	286
Kazanie 31	296
Kazanie 32	307
Kazanie 33	319
Kazanie 34	331
Kazanie 35	338
Kazanie 36	349
Kazanie 37	362
Kazanie 38	371
Kazanie 39	382
Kazanie 40	391

